Rozpoczyna się pierwszy etap popularyzacji mechanizmu podzielonej płatności . Dobrowolny od lipca 2018 roku split payment, stanie się obowiązkowy dla niektórych branż, a docelowo – dla wszystkich vatowców. W dużym uproszczeniu mechanizm ten polega na takim dokonaniu płatności, przy którym część zapłaty odpowiadająca kwocie netto trafia na
konto bankowe
firmy, zaś pozostała część stanowiąca
podatek
VAT – na specjalny rachunek VAT prowadzony dla firm przez banki. Wraz z nowymi nakazami dla firm pojawia się coraz więcej pytań o płynność finansową przedsiębiorców. Już sam ustawodawca w projekcie zmian w VAT zastrzega, że takie mogą być konsekwencje wdrożenia obowiązkowej podzielonej płatności. Przedsiębiorcy będą mieli do dyspozycji jedynie kwotę netto, która ma służyć im w wywiązywaniu się z zobowiązań także wobec innych podmiotów niż podatnicy VAT. Dostęp do środków zgromadzonych na rachunkach VAT będzie ograniczony.Split payment będzie obligatoryjny dla opłacenia faktur dokumentujących
transakcje
dokonane pomiędzy podatnikami, których jednorazowa wartość, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności, przekracza 15.000 zł lub równowartość tej kwoty. Mechanizm ten dotknie branże określone przez ustawodawcę jako podmioty „narażone na wyłudzenia skarbowe”. Są to sektory gospodarki jak stal, złom, sprzęt elektroniczny, złoto, metale nieżelazne, paliwa i
tworzywa sztuczne
. Sektory te są w Polsce zasadniczo objęte mechanizmem odwrotnego obciążenia oraz odpowiedzialnością solidarną. Co istotne, zastosowanie split payment wyłącza wobec tych podmiotów przepisy o solidarnej odpowiedzialności.



Czytaj całosć: kliknij 